

ŚWIĄTECZNY PREZENT: ŚWIATOWE HITY POD CHOINKĘ



*U nas dość głowę podnieść, ileż to widoków!
Ileż scen i obrazów z samej gry obłoków...*
(Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, księga III. *Umizgi*)

OBŁOCZEK 12/2017

Organ niezależny z tekstami **Wojtka Dąbrowskiego**
ukazywał się **1951-55**, reaktywowany po **62** latach

CANTIQUÉ DE NOËL (O HOLY NIGHT)

muzyka: **Adolphe Charles Adam (1847)**
słowa polskie: **Wojciech Dąbrowski (2001)**

Zapada noc gwiazdami roziskrzona,
Betlejem lśni, kiedy się rodzi Bóg.
W Nim wielka Moc
I Dobroć nieskończona,
Wskazuje ci, którą masz wybrać z dróg.

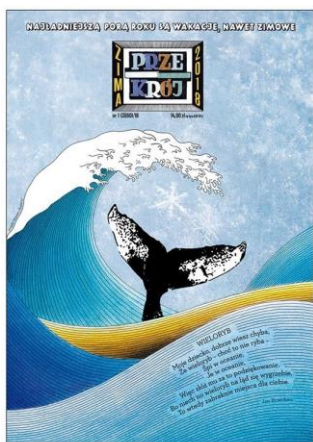
W tę świętą noc poczujesz serca bicie,
Anielski głos z dalekich słyhać stron:
Oto nasz Pan, Nasz Król i Zbawiciel!
Widzicie? Widzicie? Wstępuje na tron!



W tę świętą noc stał się cud,
Zszedł dobry Bóg między lud.

Zamieszkał tu, wyciąga swe ramiona,
Na Niego lud czeka od wielu lat.
Dziś Boży Syn dobrocią zło pokona,
A Jego czyn zbawi ten grzeszny świat.

Ta święta noc odmieni Twoje życie,
Z dalekich stron anielski słyhać głos:
Oto nasz Pan, Nasz Król i Zbawiciel!
Słyszycie? Słyszycie? On zmieni nasz los.



ZIMOWY PRZEKRÓJ
do czytania od 8 grudnia!



**SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU 2018**

ŚWIATOWE HITY POD CHOINKĘ



BIAŁA KOŁĘDA (WHITE CHRISTMAS)

najpiękniejsza i najpopularniejsza anglojęzyczna pieśń świąteczna XX wieku
muzyka: **Irving Berlin**, prawykonanie: **Bing Crosby**, **25 grudnia 1941**
melodia z filmu *Holiday Inn* (reż. **Mark Sandrich**) nagrodzona *Oscarem* (1942)
utwór doczekał się ponad **500** różnych wykonań na całym świecie
(m.in. Ella Fitzgerald, Frank Sinatra, Paul Anka, Elvis Presley)
swoją tekst napisałem na powitanie **XXI** wieku (grudzień **2000**)

1

Dzień, najpiękniejszy dzień w roku,
Czas wigilijny nakryć stół,
W dłoniach ojca i matki
Białe opłatki,
Los dzielą twój na pół.

Śnieg spływa z białych obłoków
I włosy drzewom srebrzy szron,
W nocnej ciszy anielski dzwon
Bożą chwałę głosi ze wszech stron.

2

Siądź razem z nami o zmroku,
Przy blasku zapalonych świec.
Niech się przy nas ogrzeje
Całe Betlejem,
By Majestatu strzec.

Łza ze wzruszenia w twym oku
Jak Betlejemska gwiazda lśni,
Niech w świąteczne szczęśliwe dni
To się spełni, o czym każdy śni.

3

Noc, najpiękniejsza noc w roku,
Gdy Bóg się w nas odrodził znów,
Po wieczornej pasterce
Lepsze masz serce
I więcej ciepłych słów.

Niech los przyniesie nam spokój,
W niebezpieczeństwie będzie strzegł,
Niech zapewni szczęśliwy bieg
Naszym dniom XXI wiek.



12 GRUDNIA 1915: urodził się w Los Angeles **Frank** (wł. **Francis Albert**) **SINATRA** amerykański aktor filmowy, jeden z najpopularniejszych piosenkarzy na świecie



STRANGERS IN THE NIGHT

piosenka z filmu *A Man Could Get Killed*, muzyka: **Berthold Kaempfert**
słowa angielskie: **Charles Sigelton, Eddie Snyder (1966)**
słowa: **Wojciech Dąbrowski (2004)**

Sami w taką noc, dokoła ciemno.
Czuję dziwną moc, gdy jesteś ze mną.
Sami w taką noc i tylko milion gwiazd.
Sami w taką noc, wokoło pusto.
Pcha mnie jakaś moc ku twoim ustom.
Sami w taką noc,
Czy jest ktoś oprócz nas?

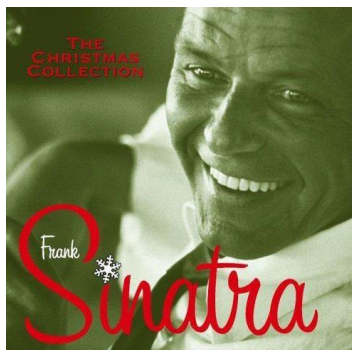
Sami w taką noc
I milion gwiazd na niebie,
Niezbadana moc,
Stworzyła nas dla siebie,
Sami w taką noc, sami w taką noc,
Ty też siłę masz tajemną,
Jak najdłużej zostań ze mną.

Sami w taką noc, wokoło cisza.
Znasz miłości moc? Kto o niej słyszał?
Sami w taką noc, jedynie ja i ty.

Sami w taką noc, dokoła ciemno...

Sami w taką noc,
Aż trudno w to uwierzyć!
Masz nade mną moc,
Świat do nas dziś należy,
Sami w taką noc, sami w taką noc,
Taka noc się nie powtórzy,
Zostań ze mną jak najdłużej.

Sami w taką noc, wokoło cisza...



19 GRUDNIA 1915: urodziła się w Paryżu **Edith Piaf (Giovanna Gassion)** pierwszoplanowa gwiazda piosenki francuskiej. Występowała pod pseudonimem **La Môme Piaf** (wróbelek). Zmarła 11 października **1963** w Cannes.



PADAM, PADAM

muzyka: **Norbert Glanzberg**, słowa francuskie: **Henri Contet (Paryż, 1940)**
swoje słowa napisałem w Paryżu po wysłuchaniu piosenek z repertuaru Edith Piaf
w kabarecie **Lapin Agile** na Montmartrze (**2007**)

1

Ten walc mnie urzeka od lat,
Pociesza, gdy czegoś mi żal.
Paryski przynosi go wiatr,
Co krąży po placu **Pigalle**.

I płynie ten walc po **Montmartrze**,
Spotyka mnie tam, co za traf!
I znowu, jak kiedyś w teatrze
Na scenie się zjawia, wśród braw,
Yves Montand i Edith Piaf!

Padam, padam, padam,
Tę melodię od dziecka już znam.
Padam, padam, padam,
To dla ciebie ją śpiewam i gram.

Padam, padam, padam,
W tym zachwycie od dawna już trwam,
Żeby wyżej, z Paryżem być sam na sam,
Padam – powtarzam – padam.

2

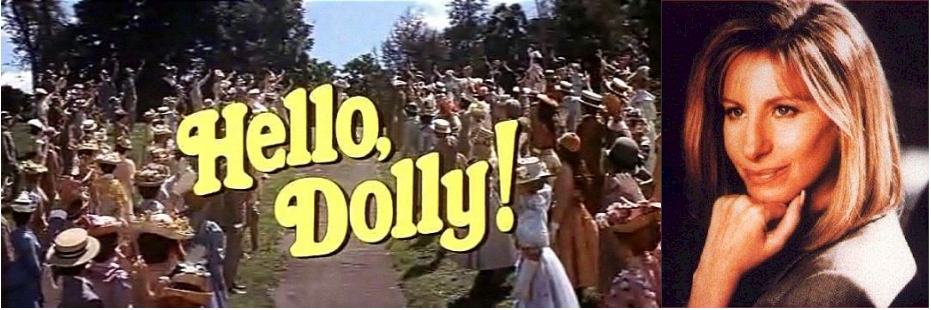
Ten walc mnie rozchmurza nie raz,
Gdy dni mam ponure i złe.
Zabiera mnie pod **Montparnasse**,
Porywa na **Champs Elysees**.

I włoczy się walc po **Montmartrze**,
Paryską ma lekkość i styl.
Ja słucham, podziwiam i patrzę,
Bo warto dla takich żyć chwil,
Tak, jak te, w **Lapin Agile!**

Padam, padam, padam,
Z tą piosenką przechadzam się tam,
Padam, padam, padam,
Gdzie Sekwana z katedrą **Notre Dame**.

Padam, padam, padam,
Po paryskich zaułkach znów gnam.
Z wieży **Eiffela** najbliższej do nieba bram,
Padam – wciąż śpiewam – padam.

16 GRUDNIA 1969: światowa premiera filmowej wersji musicalu **Jerry Hermana**
Hello, Dolly z udziałem **Barbry Streisand** i **Luisa Armstronga**
(premiera musicalu w wersji scenicznej odbyła się na Broadwayu w **1964** roku)



nowe słowa polskie do tytułowego swinga: **Wojciech Dąbrowski (2006)**

1

Pamiętasz mnie, Dolly?
Padał śnieg, Dolly,
Stroił śnieg na Święta
Drzewa w srebrną szadź.
Ujrzałem cię, Dolly,
Miałaś wdzięk! Dolly,
Taki wdzięk, że mnie opętał,
I nie mogłem spać.

Uwiodłaś mnie, Dolly,
Czemu nie? Dolly,
Każdy łąnie do takich kobiet,
To był szal!
Człowiek zmiękł, Dolly,
Pokonałem lęk, Dolly,
Uwierzyłem, że cię będę miał!

2

Kochałem cię, Dolly,
W noc i w dzień! Dolly,
Każdy dzień tej wiosny
Jeszcze mi się śni.
Zwodziłaś mnie, Dolly,
Całe dnie, Dolly,
Długie dnie, gdy ja, zazdrosny,
Stałem u tych drzwi.

Dreczę cię, Dolly,
W każdym śnie, Dolly,
W moim śnie zostałaś jedna,
Los tak chciał.
Życie mknie, Dolly,
Byłem już na dnie, Dolly
Lecz wierzyłem, że cię będę miał.

3

Rzuciłaś mnie, Dolly,
Czułem gniew, Dolly,
Latem gniew narasta,
Wtedy los się mści.
Zdradziłaś mnie, Dolly,
Bóg wie gdzie, Dolly,
Z byle kim, z innego miasta...
Nie wybaczę ci!

Zabiję cię, Dolly,
Został cień, Dolly,
Już za późno na twą miłość!
Już padł strzał.
Będę sam, Dolly,
Ale pewność mam, Dolly
Że nikt inny cię nie będzie...
Nikt inny cię nie będzie...
Nikt inny cię nie będzie miał!

27 GRUDNIA 1901: w Berlinie urodziła się **MARLENA DIETRICH** (wł. **Marie Magdalene von Losch**), jedna z największych amerykańskich gwiazd filmowych i estradowych. Zmarła w Paryżu 6 maja **1992**



LILI MARLEN

piosenka z repertuaru **Marleny Dietrich**

muzyka: **Rudi Zink / Norbert Schultz**, słowa niemieckie: **Hans Liep (1915)**

Poniższy tekst napisałem po informacji o śmierci pierwszego polskiego żołnierza **Andrzeja Filipka**, podczas misji wojskowej w Iraku (6 listopada **2003**).

1

W naszym garnizonie każdy Lili znał,
Każdy marzył o niej,
Co dzień kochać chciał.
Ja też wspominam wieczór ten,
Lecz znikł jak sen, odjeżdżam, hen,
Good bye, Lili Marlen.

2

Stała na peronie, gdy zegnała mnie.
Teraz myślę o niej,
Ciągłe o niej śnię,
Chciałbym całować włosy blond,
Lecz czeka front, daleko stąd.
Good bye, Lili Marlen.

3

Gdy na poligonie ranne wstają mgły,
Często myślę o niej,
Ronię gorzkie łzy.
Widzę zamgloną Lili twarz,
A tutaj – straż i... naprzód marsz!
Good bye, Lili Marlen.

4

Bliski wojny koniec, Bóg nadzieję dał.
Gdy wracałem do niej,
Padł śmiertelny strzał.
Ja już nie wrócę, wybac mi,
Do twoich drzwi nie puka nikt.
Good bye, Lili Marlen.

Piosenka **Lili Marlen** powstała z inicjatywy duńskiej piosenkarki **Lali Anderson**, która namówiła **Rudiego Zinka**, aby skomponował muzykę do wiersza poety niemieckiego **Hansa Liepa** (tekst o dziewczynie, która przed koszarami czeka na swojego chłopaka-żołnierza, **1915**). Pierwsza wersja piosenki została napisana w rytmie walca. Zyskała popularność jako sentymentalny utwór kabaretowy po przerobieniu jej na tango przez **Norberta Schultza**. Podczas II WŚ piosenkę nadawała garnizonowa radiostacja niemiecka w Belgradzie (**1940**). Śpiewali ją żołnierze dywizji niemieckich i włoskich, a jednocześnie stała się najpopularniejszą piosenką wojsk alianckich.



I nagroda w konkursie ogłoszonym przez Agencję Artystyczną *Artist Promotion* i redakcję magazynu muzyków i realizatorów *Estrada i studio* (2004) podczas II Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego *Euro-Talent* w Warszawie (przewodnicząca jury: **Krystyna Prońko**)

SPRÓBUJ COFNAĆ CZAS

muzyka: **Tomasz Galkowski**, słowa: **Wojciech Dąbrowski**

1

Za oknem śnieg
I świąteczny zgiełk.
A ja tu czekam na cud.
Ciągłe mam nadzieję,
Że odmienię życia bieg.

Już blisko Świąt,
Ty daleko stąd,
A ja sam czekam i łkam.
Teraz wiem, to moja wina,
Lecz wybacź błąd.
Ja proszę cię, zaklinam cię:
Do mnie wróć!

Refren:

Choć jesteś mgłą i cieniem,
Serce nie głaz!
Spełń to marzenie:
Pokochaj jeszcze raz,
Spróbuj cofnąć czas.



2

Przed nami brzeg
Skutych lodem rzek.
Skąd ten chłód, serce jak lód?
Zwarzył mróz me kwiaty,
Twoje ślady przykrył śnieg.

Posrebrzył szron
Twoje włosy blond,
Widzę je, marzę i śnię.
Łatwo się nie zapomina
Samotnych Świąt,
Więc proszę cię, zaklinam cię:
Do mnie wróć!

Refren:

Choć jesteś mgłą i cieniem,
Serce nie głaz!
Spełń to marzenie:
Pokochaj jeszcze raz,
Spróbuj cofnąć czas.

3 GRUDNIA 2010: w numerze 38 (119) tygodnika



ukazał się **100. List do przyjaciela**
autorstwa stałej felietonistki **Miry Kužel**
polskiej artystki mieszkającej w hiszpańskiej Andaluzji

Z tej okazji w imieniu redakcji napisałem

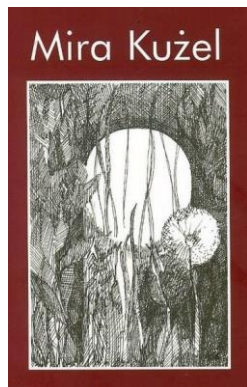
LIST OD PRZYJACIÓŁ

Droga Miro! Tak się składa,
Że euforia się udziela,
Bo ukazał się w *Sąsiadach*
Setny *List do przyjaciela*.

Z tej okazji przyjmij róże,
A my, czując wielką treść,
Ogłaszamy: **Mira Kužel**
To po prostu ewenement!

Kto dziś umie pisać listy
(Poza mailem, esemesem)?
Fakt to dla nas oczywisty:
List co tydzień jest sukcesem.

Dziękujemy! I na łamach
Powtarzamy: Nasza Mira
Zasłużyła sobie sama
Na uznanie i dytyramb!



Na twe listy każdy czeka,
Bo potrzeba tak niewiele,
Żeby człowiek dla człowieka
Był serdecznym przyjacielem.

Umiesz jednak, czasem wrzucić,
Wszyscy mówią: Dzięki Mirze
Aż się robi lżej na duszy,
Jakoś nam do siebie bliżej.

Ileż w twoich listach sznytu,
Ile ciepła dać potrafisz!
Nadajemy ci więc tytuł:
Mistrza epistolografii.

Urzeczeni setnym listem,
Przyjaciele toast wznoszą:
Pijąc zdrowie setką czystej,
O następłą setkę proszą!



3 GRUDNIA 1977: urodził się **ADAM MAŁYSZ**

ADAMOWI W 40. URODZINY

tekst napisany 10 lat temu z okazji 30 urodzin (2007)

Rodacy! Niech żyje Małysz!
Adasiu! Jesteś wspaniały!
Skacz jak najdalej!
Zbieraj medale!
Będą Cię Polki kochały!

LIST DO ŚW. MIKOŁAJA

napisany w 2006 roku. Wciąż bez odzewu.



Kochany Święty Mikołaju!

Kogo odwiedzisz w naszym kraju?
Od Ustrzyk Dolnych aż po Szczecin
Nie ma już nigdzie grzecznych dzieci!

W gimnazjach przemoc, w wojsku fala,
Každy się w pracy... trzyma z dala.
Wszędzie afery, ciemne sprawy...
Więc za co przynieść masz zabawki?

- Dostyc zabawy! - powiedz krótko
Różnym gamoniom, krasnoludkom.
Nie przynos więcej już prezentów
Dla wojewodów, prezydentów,

Ministrów, posłów, dla premiera,
A wręcz przeciwnie – pozabieraj!
Tym, co się bawią bardzo brzydtko,
Odbierz zabawki i korytko!

Wytłumacz jakoś tym chłopcykom
Że **PKP** to nie jest **PIKO**,
Że mamy dość błazeńskich czapek,
Dawania w papę, brania w łapę,

Że polski żołnierz w świat wysłany,
To nie żołnierzyk ołowiany.
A kto szabelką wymachuje,
Źle kończy. Tak jak wszystkie szuje.

Dlatego przyjdź! I tępy móżgom
Najlepiej zdrowo przylej różgą.

14 GRUDNIA 2014: pierwszy oficjalny przejazd pociągu *Pendolino* w Polsce

TY PÓJDZIESZ GÓRĄ...

melodia popularnej piosenki ludowej
z okresu powstania styczniowego

Ty pójdziesz górą, ty pójdziesz górą,
A ja doliną...
Dziadek jeździł furą, ja z większą kulturą,
Mam Pendolino!

Gdy chłop cię rzuci dla innej chuci,
Nie płacz, dziewczyno!
On już nie powróci, po co masz się smucić?
Wsiądź w Pendolino!

A ja w potrzebie, przyjdę po ciebie,
Z dobrą nowiną,
Zacznij żyć od nowa! Pomknij do Krakowa
Jak Pendolino!



Doceń zalety swego poety!
Po cóż łzy płyną?
Choć nie mam karety, kupię ci bilety
Na Pendolino!

Zakwitniesz różą, zakwitniesz różą,
A ja kaliną...
Nie wymagaj dużo, naciesz się podróżą,
I Pendolino!

Do końca świata, choć młode lata,
Szybko przeminą,
Będą znać współcześni słowa mojej pieśni
O Pendolino!

17 GRUDNIA: 70. urodziny piosenkarki **Elżbiety Igras**. Wszystkiego najlepszego!

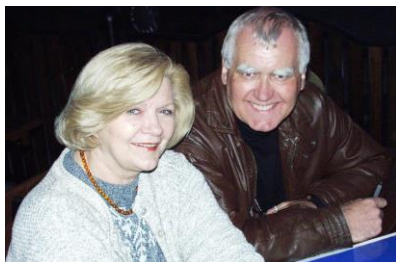
OJ, ELA, ELA! TY SIĘ DOIGRAS

Dedykacja napisana z okazji urodzin i jubileuszu 35-lecia pracy artystycznej (2007)



MINI RECENZJA

Igras z Opolem wygrywa,
A ideały ma szczytne,
Tworząc **MU**zyczny **F**estiwal
Kultury **M**łodzięży **A**mbitnej.



Pora na relaks! Luz nie zaszkodzi!
Czas w kabarecie powitać gości.
Kochana Ela dzisiaj obchodzi
Czterdziestolecie... pełnoletności.

Gwiazda to znana z estrad i sceny,
Drugie wcielenie... **Dietrich Marleny**.
Zaśpiewa wszystkim, panie, panowie,
Że kocha życie na Ursynowie.

W pracy – jak mrówka. Ciągła harówka!
Jej wizytówka – to ósma **MUFKA!**

Język ma cięty i własne zdanie,
Wielu zraziła **Babskim gadaniem**,
A jak się uprze, nikt z nią nie wygra.
Oj, Ela, Ela! Ty się do**IGRAS!**

Wielu się zżyma, zwłaszcza płeć żeńska,
Lecząc kompleksy i własne chandry:
Nieźle się trzyma. Tak jak... **Grodzieńska**.
Jeszcze jest sexy. Jak... **Nina Andrycz**.

Ty ze spokojem, z machnięciem ręki,
Śmiej się bez przerwy, bo nerwów szkoda.
Rób dalej swoje: śpiewaj piosenki!
Bądź pełna werwy i zawsze młoda!

Całuję w czołko, życzę miłości,
Dużo słodczy i dni beztróskich.
Niech przyjaciółki pękają z zazdrości!
Tego ci życzę
Wojtek Dąbrowski

W latach 2000-2009 **Elżbieta Igras** zorganizowała na Ursynowie w Warszawie 10 edycji Festiwalu **MUFKA** (*Muzyczny Ursynowski Festiwal Kultury Amatorów*) Laureatami Festiwalu byli m.in. **Jan Traczyk** i **Łukasz Jemiola** (2009), późniejsi finaliści **VI Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga**, a także: Mateusz Krautwurst, Justyna Panfilewicz, Marcin Partyka i Anna Sikora

19 GRUDNIA 2007: rodzina Foggów podjęła próbę reaktywowania w Warszawie legendarnego lokalu *Cafe Fogg* (niestety lokal działał tylko przez rok)



CAŁA WARSZAWA!



Muzyka: **Zygmunt Karasiński** (melodia finału rewiowego teatru *Morskie Oko*)
parafraza tekstu **Andrzeja Własta** z okazji ponownego otwarcia lokalu *Cafe Fogg*

Cała Warszawa
Marzyła o tym w snach,
Że wróci *Cafe Fogg!*
Cała Warszawa dziś na *Niecałą* gna,
Ty też tam zrób skok w bok!

Cała Warszawa
Już dobrze o tym wie,
Że warto wpaść na chwile dwie,
Tu, gdzie najlepsza w mieście kawa,
Gdzie zaszumi w głowie grog!
Cała Warszawa zna *Cafe Fogg!*

Cała Warszawa
Znów na *Niecałą* gna
Przez cały długi rok.
Cała Warszawa, co się na stylu zna,
Odwiedza *Cafe Fogg!*

Cała Warszawa
Zna elegancji szczyt,
Docenia wdzięk i *charme* i sznyt.
Wie, gdzie najlepsza jest zabawa,
Który lokal jest *en vogue!*
Cała Warszawa zna *Cafe Fogg!*



Mieczysław Fogg w Cafe Fogg
ul. Marszałkowska 119 (otwarcie **4 marca 1945**)

21 GRUDNIA 2012: Według przepowiedni Majów powinien nastąpić koniec świata.
Poniższy wiersz napisałem dzień przed (**20 grudnia 2012**)



Chciałbym jeszcze przed końcem świata
Raz powtórzyć: Kocham cię, Mamo.
Podziękować za wszystkie lata,
Potem żonie wyznać to samo.

Chciałbym zdążyć nim przyjdzie koniec,
Nim się wszystko w mroku rozplynie,
Coś miłego powiedzieć żonie,
Przyjaciołom, całej Rodzinie.

Chciałbym Ciebie przed końcem świata,
Zanim spełni się wróżba Majów,
Uczcić w biało-czerwonych kwiatach
I zapewnić: Kocham, mój kraju.

Chcę losowi, choć figle płatał,
Podziękować za barwne życie.
Może zdążę przed końcem świata,
Nim bez reszty zniknę w niebycie.

Może warto, choć kusi szatan,
Nie popełniać już nowych grzechów,
Może lepiej przed końcem świata
Rozdać ludziom kilka uśmiechów.

Może lepiej przed końcem świata
Nie siać wiatru, nie zbierać burzy,
Stać się godnym miana: brat-lata,
I na dobrą pamięć zasłużyć.

Może lepiej przed końcem świata,
W język ugryźć się kilka razy,
Opamiętać, powstrzymać atak
I w niepamięć puścić urazy.

Zamiast skakać sobie do oczu
I w szaleństwie wzywać do broni,
Lepiej sprawić, by każdy poczuł
Przyjacielski uścisk twojej dłoni.

Może lepiej przed końcem świata,
Broń odłożyć, zanim wystrzeli,
By tym chata była bogata,
Czym się zdoła z bliźnim podzielić.

Może lepiej z wrogiem się zbratać
I zakopać wojenny topór.
Może warto przed końcem świata,
Coś ocalić po nas z potopu.

Choć niektórzy bredzą na czatach,
Że się czują zdradzeni światem,
Może lepiej przed końcem świata,
Cenić to, co tak z trudem zdobyte.

Zamiast innych obarczać zbrodnią,
Lepiej przynieść dobrą nowinę,
Zamiast w marszu igrać z pochodnią,
Czas rozpałić w domu kominek.

Chciałbym jeszcze wzorem Bułata,
Tę balladę wyśpiewać wierszem.
Może zdążę przed końcem świata,
Swe życzenia złożyć najszczerze.

Choć Majowie się pomylili
I nieznaną końcową datą,
Bądźmy zawsze życzliwi i mili,
Jakby jutro miał być koniec świata.

27 GRUDNIA: urodziny Artura Andrusa (program III PR, Szkoło kontaktowe TVN24)



TANGO ANDRUSOWSKIE

trawestacja tekstu **Andrzeja Własta**, muzyka: **Jerzy Petersburski**

1

Chodź panna ze mną byle która,
Dziś urodziny są Artura,
Jest denaturat, konfitura,
Full-kultura, o to szło!

Wyglądasz panna jak burżujka,
Dzisiaj jest wielki bal u wujka,
Tu bawi się radiowa *Trójka*
No i *Kontaktowe Szkoło*.

Refren:

Lu, Maniusiu, tańczmy na dwa pas
Nasze tango andrusowskie!
Lu, Maniusiu, niech orkiestra gra,
Która za Artura więcej da?

Szabasówka zamiast rocka,
Księżycówka zamiast Stocka,
Jeśli chłopak to z Sanoka!
Lu, Maniusiu, niech orkiestra gra,
Która za Artura więcej da?



2

Poprawże panna koafiurę!
Jeśli zatańczyć chcesz z Arturem,
Może cię weźmie na chałturę,
I karierę zrobisz też.

Chodź panna pod Pałac Kultury,
Artur nieśmiały jest z natury,
Lecz z góry nie rób z niego ciury,
Pójdą wióry, jeśli chcesz.

Refren: Lu, Maniusiu...

ZABAWA LITERACKA

Wspólnie piszemy limeryk

NIE BĄDŹ MALKONTENTEM WYBIERZ SOBIE POINTĘ

Raz pewna dama w Sanoku
Wdała się w romans na boku.

Mąż się nie wahał,
Zastrzelił gacha...

- a) I teraz ma święty spokój.
- b) I właśnie jest po wyroku.
- c) I marnie skończył w rynsztoku.
- d) Twierdząc, że defekt ma w kroku.
- e) A to już drugi (3, 4...) w tym roku.
- f) Żonę ma odtąd na oku.
- g) A żona dotąd jest w szoku.

640 lat temu (1377) Kraśnik (obecnie miasto z województwie lubelskim) otrzymał z rąk króla Ludwika Węgierskiego prawa magdeburskie. Utracone w okresie zaborów (1878) prawa miejskie odzyskał w 1918 roku



TU JEST NASZ DOM czyli MIASTO DOBRYCH LUDZI

muzyka: **Dawid Ludkiewicz**, słowa: **Wojciech Dąbrowski**

Utwór wziął udział w konkursie na hymn Kraśnika ogłoszonym przez władze miasta
Konkurs został nierozstrzygnięty. Pozostała piosenka.

1

Tu gdy dzień się budzi,
Wstaje słońce nad Wyżnicą,
Tu jest miasto dobrych ludzi,
Tu nasz dom.

U wrót Kraśnika herb Jelita:
Trzy złote kopie w tle czerwonym,
Przyjazne miasto was powita,
Sercem na dłoni.

W Kraśniku Starym i Fabrycznym,
Ludzie życzliwi, pracowici,
Od rana słyhać gwar uliczny,
Jest czym się szczenić.

2

A gdy noc gwiazdzista,
I lśni księżyc nad Kraśnikiem,
Tu bezpieczna nasza przystań,
Tu nasz dom.

To o nim śpiewa wiatr z Roztocza,
Przypominając chlubne dzieje,
Jak zmienia się na naszych oczach,
I jak pięknieje.

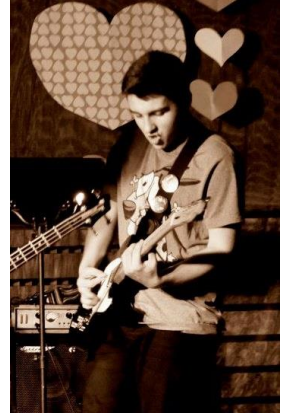
To nasza dumą, nasze dzieło,
Nowym wyzwaniom trzeba sprostać,
By nic co piękne, nie zginęło,
A ślad pozostał.



29 GRUDNIA: Imieniny Dawida

LIMERYK IMIENINOWY DLA KOMPOZYTORA PIOSENKI

Dawid, chudzielec z Lidzbarka
Gustował w tęgich kucharkach.
Choć był na diecie,
Uległ kobiecie,
Dla jajecznicy na skwarkach.



W LABIRYNCIE MOICH MYŚLI

muzyka: **Dawid Ludkiewicz**

tekst piosenki napisany z inspiracji mojego ucznia **Maćka Kvaso Kwasiborskiego** gitarzysty, lidera zespołu *Internal Disease* (klasa **Id XVII LO, 2011**)

Był autorem rozprawki *Myśli człowieka jako doskonały przykład wielkiego labiryntu*

W labiryncie moich myśli
ciągle błędzę, błędzę, błędzę.
Czasem nocą coś się przyśni,
coś rozpala dzikie żądze.

Raz wybucha, raz przycicha,
myśl się kłębi, kłębi, kłębi,
to unosi mnie, to spycha,
ku otchłani, gdzieś do głębi.

Myśli gorsze niż tortury,
często dręczą, dręczą, dręczą,
lecz przenosić mogą góry,
kolorową błysnąć tęczę.

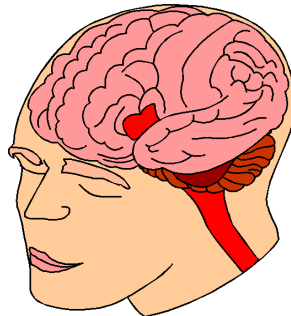
W tym tumultcie, w tym zamęciu,
czegoś szukam, szukam, szukam,
ale ciągle wierzę święcie,
że nie pójdzie w las nauka.

Którą myśl uwieńczę laurem?
Kim mam być, by zbawić duszę?
Uwięzionym Minotaurem,
czy pogromcą Tezeuszem?

Los mnie mami: droga prosta!
Oszukuje, stary świntuch...
Jak z pułapki się wydostać?
Gdzie jest wyjście z labiryntu?

A czas nagli, a czas płynie.
Niezrażony, desperacko
w moich myśli gmatwaninie,
szukam drogi po omacku.

Lecz gdy w mur uderzam głową
i szamocę się bezradny,
czasem jedno twoje słowo,
zastępuje nić Ariadny.



Z KRONIKI SZCZEPU WATRA - 31 GRUDNIA 1972

Na skutek zmian w podziale administracyjnym Krakowa, dzielnica **Stare Miasto**, a tym samym Staromiejski Hufiec **ZHP Wawel** z dniem **1 stycznia 1973** przestał istnieć. Zakończyłem w ten sposób działalność jako komendant hufca. Nowo powstały Hufiec **Śródmieście** objął swoim zasięgiem Stare Miasto oraz część dotychczasowych dzielnic Kleparz, Zwierzyniec i Grzegórzki. Komendantem został hm. **Bohdan Makary**.

Nowy Rok **1973** powitałem w Łostówce na zimowisku Szczepu **Watra 9 KDH** przy **VI LO** im. Adama Mickiewicza, gdzie pracowałem jako nauczyciel.
Na noworocznym kominku zaśpiewałem napisaną na gorąco piosenkę:

PRZYMIJCIE MNIE

Nareszcie mogę z wami być nieoficjalnie,
Bo komendantem hufca już przestałem być,
Może nareszcie swe marzenia urealnię
I może wreszcie będę mógł normalnie żyć.

Bez całodziennych nasiadówek w świątek, piątek,
Bez sterty akt i tylu innych ważnych spraw,
Bez tych wystąpień oficjalnych i pieczętek,
Bez pełnej gali oraz niepotrzebnych braw.
Obrzydło mi to wszystko, wierzcie mi,
I tak jak dawniej znów po nocach mi się śni:

Ogniska blask
I wędrówki z kompasem,
Z dala od miast,
Gdzie ślad rosy na rękach,
Pachnący las
I namioty pod lasem
I harcerska wesoła piosenka.



Chciałbym to wszystko przeżyć jeszcze raz,
Choć nie da się odmienić swego losu,
Chciałbym być z wami, zostać jednym z was,
Bo bez przyjaciół żyć przecież nie sposób.

Dlatego dziś podanie wnoszę to:
Do Szczepu **Watra** przy **VI LO**.

Przyjmijcie mnie do swego szczepu,
Może się na coś przydam,
Choć prośba niejednemu z was
Może się dziwna wyda.

Przyjmijcie mnie do swego szczepu,
Dajcie mi swoją wize,
Przyjmijcie mnie, przysięgam, że
Nikogo nie wygrzęzę.

Wiek – bez znaczenia, wszak czuję się młody,
Niewiele jeszcze mam chyba z wapniaka,
Jeszcze mi w głowie szaleńcze przygody,
Jeszcze niejedna zaświta mi draka.

Staż – nienajgorszy, 15 lat z hakiem,
5 lat – hufcowy, lecz pomimo tego,
Harcerstwo dla mnie pozostało takie,
Jakim na zawsze będzie dla każdego:

Bez całodziennych nasiadówek w piątek, świątek,
Bez sterty akt i tylu innych ważnych spraw,
Bez tych wystąpień oficjalnych i pieczętek,
Bez pełnej gali oraz niepotrzebnych braw.
Bo wciąż urzeka silniej, wierzcie mi
To co po latach znów nocami nam się śni:

Ogniska blask
I wędrówki z kompasem,
Z dała od miast,
Gdzie ślad rosy na rękach,
Pachnący las
I namioty pod lasem
I harcerska wesoła piosenka.

Chciałbym to wszystko przeżyć jeszcze raz,
Choć nie da się odmienić swego losu,
Chciałbym być z wami, zostać jednym z was,
Bo bez przyjaciół żyć przecież nie sposób.



Komendant szczepeu **Watra**
Ryszard Kruk
późniejszy kierownik wydziału
Krakowskiej Komendy Chorągwi
i Wydziału Kształcenia **GK ZHP**

GRUDZIEŃ 1974: Dwa lata później Ryszard prowadził ze mną naradę instruktorów w ośrodku ZHP na Głodówce. Tam poznałem swoją przyszłą żonę Ewę ze Szczecina. Ja byłem świadkiem na jego ślubie, a on pół roku później był świadkiem na moim.



LIMERYK DLA RYŚKA

Pan Rysio słynie w Muszynie.
Gdy mu się panna nawinie,
Chwali Ryszarda,
Że kuśka twarda
Dogodzi każdej dziewczynie.

Pismo
młodzieży szkolnej

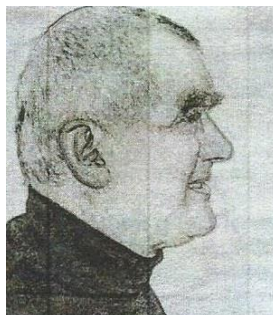
LASKABACKI

Ekologia  Literatura

Jednak księga,
która przyniosła mi najwięcej
przyjemności, była natura.
H.Ch. Andersen

NR 4(9)
październik – grudzień
2017
ISSN 2450-5919

Obłoczek po raz drugi w tym roku zagościł na łamach pisma *Las Kabacki* wydawanego w Warszawie przez Fundację *Arkona* im. *Jarosława Zielińskiego* nr 1-2 (6-7), styczeń 2017 – *Poczet pisarzy Ursynowa*, str. 1, 5, 28, 37 nr 4 (9), październik - grudzień 2017 – *Kawiarenka pod obłokiem*, str. 24



Kawiarenkę pod obłokiem przenieśliśmy na okładkę i oto przyfrunął ku nam „Obłoczek”, czyli pismo domowe Wojtki Dąbrowskiej (pisaliśmy o Autorze w nr 1-2/2017 „LK”) wzorowane na krakowskim tygodniku „Prze-

krój” – uwaga! – reaktywowane po 62 latach. Ukazywało się w latach 1951–1955. Obecnie „Obłoczek” ukazuje się raz na miesiąc. Nakład nieznanany nam. Szata graficzna – wzorowa. Jakże nie chwalić, nie docenić Wojtkowych talentów, tudzież jego wielkiej pracowitości. Chciałoby się opublikować całość, ale z braku miejsca wybieramy tylko co smaczniejsze kąski. Miłej lektury!

W NUMERZE: E. Adamska, K.K. Baczyński, Z. Baran, Wł. Broniewski, W. Dąbrowski, K.I. Gałczyński, St. Grabowski, J. Kochanowski, K. Konecka, J. Konieczka, K. Kusek, A. Machnowski, Z. Malecki, M. Molski, A.M. Musz, J.U. Niemcewicz, T. Nowak, M.K. Piekarska, D. Polańska, St. Rogala, A. Róg, J. Rybiński, P. Solecka, G. Swatek, E. Szymański, A. Walter, K. Wierzyński, J. Ziolkowski i inni



rys. Barbara Knapkowska-Pychtaczewska

ZA OKNEM... (1988)

Za oknem – noc złowieszcza,
Znikł księżyc – pocieszyciel.
Na szybach krople deszczu,
A może też odbicie?

Za oknem – świt zimowy,
Wciąż deszcz ze śniegiem prószy
I słyhać wichru skowyt,
A może – skowyt duszy?

WIEŻA Z KLOCKÓW (1988)

Budowałem wytrwale
Wieżę z klocków do nieba.
Wyglądała wspaniale,
Była taka, jak trzeba.

Rozsypałaś te klocki...
Kto mi teraz uwierzy?
Drugi raz nie potrafię
Wybudować tej wieży.

Warszawa 2018



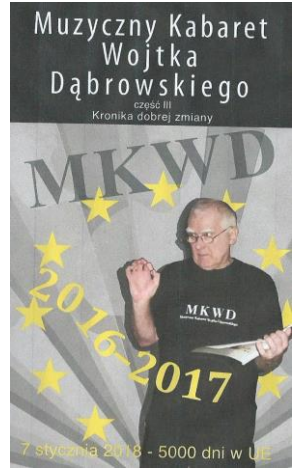
Dom Kultury, Ursynów
ul. Lachmana 5

NIEDZIELA
7 STYCZNIA 2018
godz. 18

promocja III tomu satyr
Kronika Dobrej Zmiany

Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego

PROGRAM SATYRYCZNY ZANIM NAS WYRZUCA



Nowy Świat Muzyki

Warszawa, ul. Nowy Świat 63

RETROWTORKI Spotkania z piosenką retro



prowadzi
Wojciech Dąbrowski

wtorki, godz. 19, w styczniu: 9, 16, 23
20 marca: Benefis **Haliny Kunickiej**



Nowohuckie Centrum Kultury

Kraków, al. Jana Pawła II 232



SEZON XVIII – Rok 2018

niedziele, godz. 16: 28 stycznia, 25 lutego
18 marca, 22 kwietnia, 20 maja
17 czerwca, 16 września, 28 października
25 listopada, 16 grudnia (po raz 324)



Redakcja: **Wojciech Dąbrowski**, Warszawa Ursynów, tel. 600 630 952
strony na fb: **Wojciech Dąbrowski**, *Spotkania z piosenką*
Festiwal Piosenki Retro, *Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego*
www.spotkaniazpiosenka.org e-mail: wojdabrowski@onet.eu

*U nas dość głowę podnieść, ileż to widoków!
Ileż scen i obrazów z samej gry obłoków...*
(Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, księga III. *Umizgi*)



ODWROTNA STRONA OBŁOCZKA

Jezus malusienki

Zwrotka

Je - zus ma - li - ssi - ki le - ty mi - ró - d - sta - jen - ki - ;
Je - zus ma - li - ssi - ki le - ty mi - ró - d - sta - jen - ki - ;

SUCHARY Z INTERNETU (12)

SUCHAR ŚWIĄTECZNY

Dziś w markecie byłem świadkiem takiej scenki:
Mały Jaś, słuchając kolęd, grzecznie stał.
Nagle woła: Mamo, kup mi, kup lusienki!
- Co takiego? - Jezus ma... Ja też bym chciał.

KTO JEST ZDROWY, A KTO CHORY?

Pewien poseł wizytował psychiatryczny szpital.
- Jak odróżnić kto jest chory, a kto zdrow? – zapytał.
- Bardzo łatwo, panie pośle, mamy sposób na to:
Napełniamy wannę wodą – odrzekł ordynator.



- Jak opróżnić wannę szybko? Tu na posła zerkaj.
- Co pan użyłby? Łyżeczki, kubka czy wiaderka?
Poseł w śmiech. Już wiem! Ten zdrowy weźmie wiadro spore.
- Nie! Gdy człowiek jest normalny... wyjmie z wanny korek.

- Które łóżko pan wybiera? – Doktor przygryzł wąsy.
Muszę posłać pana posła na elektrowstrząsy.



JAK ROZKRĘCIĆ INTERES?

Jak rozkręcić interes? Lekcję dam poglądową.
Trzeba tylko mieć pomysł i choć raz ruszyć głową.
Oto przykład konkretny, a przykłady znam liczne,
Jak zysk łatwo osiągnąć w toalecie publicznej.

Napisz tylko w cenniku (to niewiele roboty):
Mały penis – złotówka, duży penis – pięć złotych.
Odtąd zbędne przekręty, wyłudzenia, łapówki.
Biznes kwitnie. Szmal płynie. Same pięciozłotówki!

